

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie 2.40
z odnośnieniem do domu 2.80

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kłódką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Entuzjastyczne powitanie MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO w Rumunii

BUKARESZT (PAT.) 20. VIII. Dziś o godz. 3-iej po południu Marszałek Piłsudski przybył do miejscowości Perisz.
Na dworcu powitał Pana Marszałka w imieniu Rządu rumuńskiego podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Tataresco. Licznie zebrana publiczność zgromadziła Pana Marszałka i owojane przyjęcie.

P. Waldemaras w dalszym ciągu utrudnia podjęcie rokowań I pisze nota za notą

KOWNO, (tel. wł.) 20. VIII. Dziś o godz. 1-iej po południu radca Szumłakowski przeprowadził konferencję z szefem gabinetu prezesa litewskiej rady ministrów p. Balutisem w sprawie ustalenia terminu obrad.

P. Balutis wysuwał niepoważne objeKCje przeciwko ustaleniu miejsca rokowań w Genewie, dowodząc że obydwie delegacje będą zbyt zaabsorbowane obradami Rady Ligi Narodów, aby mogły się ostojnie poświęcić pracom konferencji.

P. Szumłakowski w odpowiedzi dowodził, iż termin proponowany przez Polskę jest dużo wcześniejszy, tak że obrady sesji wrześniowej Rady Ligi Narodów w żadnym wypadku nie mogą wpłynąć na tok rokowań.
Po bardzo drugiej dyskusji, w czasie której p. Balutis stwierdził, iż konferencja nie może się odbyć w Genewie, gdyż Szwajcaria nie wyraziła na to swej zgody, p. radca Szumłakowski,

widząc iż konferencja nie da wyników zażądał rozmowy z premierem Waldemarasem.

Należy zaznaczyć, że Rząd polski proponując Genewę jako miejsce rokowań zapewnił sobie już przedtem zgodę Szwajcarii. Konferencja z Waldemarasem wyznaczona na godzinę 5-tą popołudniu odbyła się dopiero o 7-iej wieczorem i trwała półtorej godziny.

Na konferencji tej premier Waldemaras wręczył p. radcy Szumłakowskiemu odpowiedź rządu litewskiego na notę polską.

Tekst tej odpowiedzi zostanie podany po przybyciu p. radcy Szumłakowskiego do Warszawy.

Zaznaczyć należy, że wykrety p. Waldemarasa zmierzają do odroczenia rokowania poza termin obrad Rady Ligi, aby jej w ten sposób odebrać możność rozpatrzenia sporu polsko-litewskiego.

Rząd niemiecki przygotowuje się do sesji Rady Ligi Narodów

BERLIN, (PAT.) VIII. Prasa berlińska donosi, iż posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym mają być przedyskutowane sprawa wizyty Stresemanna w Paryżu i kwestja obrad w Genewie—odbyła się we środe.

Delegacja niemiecka na sesję Rady Ligi Narodów Udział parlamentarzystów niemieckich

BERLIN (PAT.) 20. VIII. „Vossische Zeitung“ komunikuje, iż delegacja niemiecka na sesję wrześniową Rady Ligi Narodów wyjedzie pod przewodnictwem podsekretarza stanu von Schuberta prawdopodobnie w niedziele.

W skład delegacji wejdą również przedstawiciele większych frakcji parlamentarnych.

Stresemann nie będzie brał udziału w uroczystościach

BERLIN, (PAT.) 20. VIII. Minister Spraw Zagranicznych dr. Stresemann powołał z urlopu kuracyjnego do Berlina i objął kierownictwo Urzędem Spraw Zagranicznych od podsekretarza stanu von Schuberta, który go zastępował.

Jak donosi „Vossische Zeitung“ stan zdrowia min. Stresemanna poprawił się znacznie,

wymaga jednak by minister oszczędzał się, to też min. Stresemann w czasie pobytu w Paryżu usunie się od uroczystości i odwiedzin, o ile nie będzie to koniecznym ze względów politycznych.

Do Paryża min. Stresemann wyjedzie w sobotę i przybędzie na miejsce w niedziele o godz. 2-iej popołudniu.

Zwiększenie stanu posiadania socjalistów w Reichstagu

BERLIN, (PAT.) 20. VIII. Główna Komisja Wyborcza na Rzeszę wykryła poważny błąd w obliczaniu głosów na terenie Prus Wschodnich.

Po sprawdzeniu obliczeń socjaliści uzyskali jeszcze jeden

mandat, który otrzymuje przewodniczący powszechnego związku urzędników dr. Schwalenberg.

W ten sposób frakcja socjalistyczna w Reichstagu rozporządzać będzie 153 głosami.

Niepokój Niemiec z powodu wyjazdu Stresemanna do Paryża

BERLIN (PAT.) 20. VIII. Cała niemiecka prasa berlińska stwierdza jednomyślnie, iż opracowywanie jakichkolwiek instrukcji dla Stresemanna i delegacji niemieckiej jest zbyteczne i niemożliwe.

„Vossische Zeitung“ motywuje to faktem całkowitego zgodnych poglądów w łonie gabinetu Rzeszy w sprawach polityki zagranicznej.

„B. Z. am Mittag“ tłumaczy niemożność opracowania instrukcji trudnością położenia Niemiec na terenie polityki zagranicznej. Podkreśla przytem, że charakter narad Stresemanna z politykami zagranicznymi wymaga pozostawienia mu wolnej ręki.

Oba dzienniki zgodnie przestrzegają przed zbyt nym optymizmem w sprawie wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

„Vossische Zeitung“ twierdzi

stanowczo, że nie należy oczekiwać poważnych rozmów politycznych w Paryżu, gdyż dwudniowy pobyt min. Stresemanna będzie tak wypełniony różnemi uroczystościami, że na rozmowy polityczne sięgające głębiej pozostanie zaledwie kilka minut. Natomiast kwestje takie, jak sprawa długów międzynarodowych, odszkodowań, ewakuacji Nadrenji i t. d. nie mogą być traktowane w pośpiesznych pięciminutowych rozmowach.

W każdym razie „Vossische Zeitung“ przypisuje poważne znaczenie spotkaniu się Stresemanna z Kłosem i Kelloum, z którymi Stresemann rozmawiać będzie poraz pierwszy.

„Vossische Zeitung“ podkreśla, iż przedstawiciele mocarstw przygotowani są, że sprawa Nadrenji będzie w Genewie poruszona z całym naciskiem.

Minister Benesz jedzie do Paryża i Genewy

PRAGA, (PAT.) 20. VIII. Z końcem b. tygodnia minister Spraw Zagranicznych dr. Benesz udaje się do Paryża, gdzie będzie reprezentował Czechosłowację na uroczystości podpisania paktu Kelloga.

Z Paryża uda się minister Benesz bezpośrednio do Genewy na sesję wrześniową Rady Ligi Narodów.

Tryumf Venizelosa na wyborach

PARYŻ (PAT.) 20. VIII. „Temps“ donosi z Aten, iż zwolennicy Venizelosa zdobyli na wyborach około 200 mandatów, na ogół na ilość 250-tu.

Zostali wybrani wszyscy ministrowie gabinetu Venizelosa.

W Paryżu konferować będą Białorusini - studenci U. S. B.

WILNO, (tel. wł.) 20. VIII. Studjujący na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, Białorusini wystąpią w tych dniach delegację na międzynarodową konferencję akademicką w Paryżu.

Białoruski Klub Poselski postanowił poczynić u odpowiednich władz starania, celem uzyskania jaknajwiększych ułatwień dla wyjeżdżającej do Paryża delegacji.

Poco się fatygować

Pan prezes wystawia fałszywe paszporty

GRODNO, (tel. wł.) Onegdaj aresztowano tu Rubina Rubinsztejna stojącego na czele Żydowskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Jak wstępne śledztwo ustaliło, Żyd. Tow. Emigracyjne wydawało fałszywe dokumenty, ułatwiając w ten sposób ucieczkę zagranicę poborowym.

Fakt aresztowania Rubinsztejna wywołał w mieście wielkie wrażenie.

Niezwykły wypadek na lotnisku

BIAŁOGRÓD, (PAT.) 20. VIII. W czasie zawodów lotniczych w Voirodinid samolot wojskowy pilotowany przez sierżanta Kneimesa, w którym znajdował się pasażer korespondent jednego z pism węgierskich zaczął spadać.

Powodem katastrofy był fałszywy manewr pilota wywołany gestem przestrachu pasażera. Pilot zdążył nad samymi lotnikami, zapelnionem publicznością, aparat wyprostować jednakże skrzydło samolotu obcięło gowę 14-to letniemu zholpcu, jadącemu na rowerze.

Kowno zaskoczone odpowiedzią polską

BERLIN (PAT.) 20. VIII. „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna, że pośpiech z jakim Polska udzieliła odpowiedzi na ostatnią notę litewską oraz fakt, że notę tę wreczył tak wysoki urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jakim jest radca Szumłakowski, wywołał w Kownie wielkie wrażenie.

Olbrymie nadużycia w Litewskim Banku Państwa

BERLIN (PAT.) 20. VIII. „Vossische Zeitung“ donosi z Kowna, że w Litewskim Banku Państwa wykryto olbrzymie nadużycia dokonywane przy pomocy fałszywych przekazów.

Straty Banku wynoszą około 300.000 litów. W związku z tą aferą aresztowano dwóch wyższych urzędników Banku Litewskiego, oraz naczelnego buchaltera Landsbergisa.

Groźba nowej wojny na Dalekim Wschodzie

Chiny zrywają stosunki dyplomatyczne z Japonją

WIEDEŃ (PAT.) 20. VIII. Agencja „United Press“ donosi z Pekinu, iż rząd nankiński postanowił zerwać wszelkie stosunki z Japonją. W dniach najbliższych ma nastąpić odwołanie chińskich urzędników konsularnych z Japonji.

PRZEWODNIK po trasie I-go Nowogr. Raidu Samochodowego

IV

Z Mosteczka Byteń raid skręca w kierunku południowo-wschodnim, aby na 8-ym km. za Byteniem znaleźć się na granicy powiatów słonimskiego i baranowickiego. Trasa raidu biegnie teraz drogą powiatową Byteń-Dobromyśl. Droga ta jest mało ruchliwa. W r. b. droga ta została tylko częściowo poprawiona koło przejazdu kolejowego. Gruntowna naprawa drogi przewidziana jest w roku następnym. Dalej raid wjedzie na szosę Brześć-Sluck. Szosa została ukończona w r. 1854 i miała służyć połączeniu Warszawy przez Brześć i Sluck z Moską. Droga ta miała charakter wybitnie strategiczny, to też w czasie wojny wielkiej przy odstepowaniu armia rosyjska starannie niszczyła drogę; następnie droga została zreperowana przez Niemców systemem t. zw. okrągłków, które dzisiaj odczuwa każdy uczestnik raidu. Szosa prowadzi w kierunku wschodnim i leży wśród bagien Szczary, na południe od szosy zaczyna się już nieprzemyślane topiele Poleskie.

Wkroczone z lewej strony ukazały się z drzew starego parku zabudowania uprzedmiotowanego majątku.

Hrudopol, należącego od kilku stuleci do rodziny hr. Jundziłłów. W majątku możemy oglądać tartak, gorzelnice terpentyniarnię i śliczny wiekowy park, w którym znajduje się kaplica — grobowiec Jundziłłów. Podczas wojny lokował się w pałacyku myśliwskim sztab korpusu niemieckiego, a następnie w czasie nawały bolszewickiej miejscowy Rewkom, który też pałac zupełnie zdemolował. Do dziś dnia w okolicy widać ślady kul bolszewickich, które w czasie zabaw członkowie Rewkoma strzelali w obrazy świętych.

O parę kilometrów za majątkiem raid zwrócił raptownie w kierunku północnym, aby przez *Janniozno—Zamczko Luch—Lesna* znaleźć się na szosie t. zw. Białostockiej.

Gdybyśmy mogli miast zwrócić przejechać szosę jeszcze 5 km. trafilibyśmy na miejsce, gdzie w r. 1863 nieliczny oddział powstańców został okrążony przez wojska rosyjskie i po zajętej walce doszczętnie wytępiony. Droga ceną uzyskał moskale zwycięstwo. To też dzisiaj po obu stronach szosy znajdują się dwie bratnie mogiły: w jednej znem wiecznym spoczywają powstańcy, naprzeciwko żołnierze rosyjscy. Rząd rosyjski swoim żołnierzom wystawił pomnik, a na mogile powstańców nie wolno było nawet krzyża postawić. W r. b. z inicjatywy ludności gm. Dobromyśkiej zawiązał się Komitet postawienia pomnika. Fundusze już zebrane, projekt zatwierdzony i w tym jeszcze roku stanie tu pomnik tym, co wolność Ojczyzny umiłował ponad swe życie. Jedziemy dalej. Raid skręcający ze szosy wpadnie pomiędzy świeże karczowiska niedawno jeszcze dzikiej, bezładnej puszczy. Tu w miejscowości zwanej *„Laneczo Luch”* t. j. Legi bandyty Lancowa, który ogłosił tu grasował, powstaje osada polska p. n. *„Nowopolnia”*. Kilku-dziesiąciu osadników wychodzących z Kieleckiego nabyło to nigdy nieuprawiane pola i na piaskach, które zdawałoby się nie urodzić nie mogą, zakładają gospodarstwa. Wytrwałością, nadludzkim wprost wysiłkiem, osadnicy budują swoją przyszłość i są wzorem dla miejscowej ludności. Już po dwóch latach, pomimo zdawałoby się nędzy, z ciężko zapracowanego grosza budują kościół i szkołę.

W tym miejscu raid przejeżdża drogą gminną, naprawioną w tym roku szwarzkami. Droga okopana rowami i poprawiona w miejscach błotnistych. Do końca roku mają być postawione na drodze 2 opusty. Dalej droga raidu dwukrotnie przejeżdża przez tor kolejowy i mijając st. *Lesna* początki idzie przez szosę, łączącą t. zw. Skobielewski Łągiel t. j. obóz ćwiczeń do szosy białostocka, którą w kierunku północno-wschodnim dojeżdża do Baranowicz.

M. Baranowicze, jako osiedle powstało około roku 1880 w związku z przeprowadzeniem kolei żelaznej Moskwa—Brześć. Wówczas było zaledwie kilka domów mieszkalnych, skupionych obok stacji, w tym miejscu, gdzie obecnie znajduje się stacja towarowa. W roku 1887 przez Baranowicze została przeprowadzona druga kolej od m. Wilna do Równego (Poleska linja) i w r. 1890 trzecia kolej Baranowicze — Białystok. Stworzenia węzła kolejowego i budowa różnych kolejowych warsztatów ogromnie przyczyniły się do rozwoju pierwotnego małego osiedla i do podniesienia z początku miasteczka, a później miasta Baranowicz.

Liczba ludność miasteczka Baranowicz przedstawiała się w następujących cyfrach: w roku 1890 było do 5.000 mieszkańców, w r. 1900 do 10.000 w roku 1910 do 15.000, w r. 1915 do 17.000. W związku ze wzrostem załadunku notuje się budowa i organizacja szeregu zakładów, przedsiębiorstw i instytucji. W latach 1900-1910 Baranowicze posiadały 4 młyny parowe, 3 fabryki kamieni młynskich, 2 tartaki, 3 cegielnie, olejarnię, 4 banki, kilka hoteli i zakładów, teatr, sporo sklepów i różnorodnych zakładów i t. d.

Wojna światowa fatalnie odbiła się na ekonomicznym i gospodarczym stanie miasteczka, na jego zabudowaniach i na jego ludności, handel znacznie zmniejszył się, kilka przedsiębiorstw i banków zamknęło się, znaczna ilość ludności przymusowo, względnie dobrowolnie wyjechała do Rosji.

Już przed wojną światową ludność m. Baranowicz i podmiejska, oraz różni administratorzy czynili starania o przemianowanie miasteczka Baranowicz na miasto i nawet o przeniesienia powiatu z Nowogródka do m. Baranowicz. Wówczas sprawy tej nie udało się załatwić pomyślnie i dopiero po wojnie w 1919 roku kwestja utworzenia miasta została rozstrzygnięta na korzyść m. Baranowicz. Od tego czasu Baranowicze są miastem powiatowym, przyczem do baranowickiego powiatu zostały przydzielone części powiatów nowogródzkiego i b. sluckiego. Ludność obecnie liczy bez wojska do 23.000, procentowo ludność katolicka stanowi 25%, prawosławna 20%, wyznania mojżeszowego 50%, według narodowości 25% ludności stanowią Polacy, 20% Białorusini i 55% Żydzi.

M. Baranowicze jest siedzibą wszystkich powiatowych urzędów państwowych, oraz Sejmiku i Magistratu, posiada 4 średnie zakłady naukowe (gimnazjum państwowe, prywatne i żydowskie, oraz szkołę handlową).

Terazniejsze miasto, jako organizacja komunalna, nie posiada żadnej własności; w Baranowiczach niema ani gruntów, ani budynków, ani przedsiębiorstw miejskich. Ta okoliczność ogromnie utrudnia rozwój miasta i kulturalny i gospodarczy. Te instytucje podstawowe, które miasto obecnie posiada — Magistrat, szkoły powszechne, szpital, przychodnie, apteka, wszystko to mieści się w prywatnych, wynajętych, często zupełnie nieodpowiednich lokalach. Mimo gospodarczych trudności samorząd miejski opracował i już stopniowo realizuje plan rozwoju miasta i ulepszenia warunków kulturalnych, sanitarnych, gospodarczych i komunikacyjnych. Buduje się łaźnia miejska. Za ostatnie dwa lata zabrukowano 40000 mtr. kw. ulic miejskich. Magistrat od 1927 r. wyrabia płyty cementowe do chodników miejskich. Magistrat posiada szczegółowo opracowany projekt elektryfikacji z centralną stacją i siecią miejską. Narazie sieć elektryczna miasta, dotychczas znajdująca się w zarządzie organizacji kolejowej, przeszła na własność Magistratu. Opracowany jest przez Magistrat szczegółowy techniczny plan gmachu miejskiej szkoły powszechnej na 700 dzieci. W roku bieżącym będą wiercone studnie artezyjskie.

3-ci dzień raidu

Z Baranowicz raid drogą państwową skieruje się w kierunku wschodnim, aby przez *Darewo* dostać się do Lachowicz. W Darewie należy zatrzymać się na moście Szczary, aby rzucić okiem na pobojujomo wojny światowej. Szczara na tym odcinku była t. zw. linja Hindenburga. Tu, w Darewie, linja ta była bodaj że najlepiej umocniona, gdyż broniła kierunku baranowickiego. Do dziś dnia możemy zobaczyć tu okopy, oplecione drutami, betonowe umocnienia polowe, siedziby sztabów, zbudowane na głębokości kilku metrów pod ziemią i t. d.

Poczynając od Darewa raid idzie drogą wojewódzka, na której w r. b. naprawiono 2 groble — na drugim kilometrze od Darewa i koło Lachowicz, oraz wybrukowano ul. św. Jana w Lachowiczach — 200 mtr.

Lachowicze przeszło 350 domów; zasiedlone przeważnie przez Żydów i nieco Tatarów, od czasu Witolda tu żyjących. W miasteczku jest kościół, cerkiew przerebobiona z kościoła w roku 1864, bożnica i meczet. O założeniu miasta niema żadnych śladów. Starożytna ta osada była kiedyś silną warownią. W wieku XVII widzimy Lachowicze we władaniu możnej rodziny Chodkiewiczów, którzy tu mieli zamek upamiętniony przebywaniem nieśmiertelnego hetmana Karola Chodkiewicza. Z kolei Lachowicze przechodzą do Sapiehów, a w roku 1775 zagarnął je wszechwładny, chciwy biskup wileński Ignacy Massalski. W roku 1660 Chowański przez pół roku zdobywał twierdzę Lachowicze. Stefan Czarniecki wraz z hetmanem Pawłem Sapiehą zniósł całą armję Chowańskiego pod Polonką i Lachowicze oswojował.

Kościół farny, obecnie cerkiew, fundował Karol Chodkiewicz, lecz spalony w wojnach podziwiał nannow z gruzów Michał Massalski, hetman Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tym właśnie kościele podobno spoczywają zapomniane zwłoki nieśmiertelnego w narzędzie Tadeusza Reytana. W roku 1793 hrabstwo Lachowickie dostał Szymon Kossakowski. Dobra ta „Ienne” do dziś dnia są w ręku Kossakowskich.

Na cmentarzu, dziś też prawosławnym znajdując się grobowiec rodziny Reytanów. Jak wiadomo miejsce pochowania Tadeusza Reytana do dziś dnia nie zostało ustalone.

Przejeżdżając przez most z *Matęj Łowy* do Lachowicz, z prawej strony ujrzymy figurę św. Jana postawioną przed kilkudziesięciu laty przez nieznanego ofiarodawcę.

B. kościół farny został przez rosjan w roku 1864 przemianowany na cerkiew.

W roku 1908 wybudowano nowy kościół. Dalej raid idzie poprzez maj.

Hruszówkę, rodzinną stroną Tadeusza Reytana, gdzie w r. b. została ku uczczeniu Jego pamięci wmurowana tablica; następnie przez wieś *Pasz-*

konce, Rzeczany, Zdżarskie znów na szosę Brześćką do *Siniek*. Na tym odcinku w r. b. na drogach gminnych sposobem szwarzkowym wykonano następujące roboty: a) naprawiono groble pomiędzy Lachowiczami i Hruszówką i odbudowano most dl. 3 mtr., b) we wsi Paszkowice wybrukowano 960 mtr. c) we wsi Rzeczany wybrukowano ulicę dl. 920 mtr. i ułożono przepust, d) pomiędzy wsiami Rzeczany i Zdżarskie naprawiono 2 groble dl. 450 mtr., e) ułożono 2 przepusty pomiędzy wsiami Rzeczany i Zdżarskie.

Powiat Nieświeski

Na 412 kilometrze drogi państwowej (szosa granica Państwa — Brześć) raid wjedzie do powiatu Nieświeskiego i mijając *Białynkę* położoną o 5 km. od granicy powiatu baranowickiego, na 430 km. za wsią *Zajeznia* skręca w prawo na drogę powiatową łączącą miasteczko Kleck z Polesiem. Na całym odcinku szosy w roku bieżącym były przeprowadzane wyłącznie roboty konserwacyjne wykonywane przez dróżników, którym w okresie wiosennym byli przydzieleni po 2—4 robotników. Powiatowa droga gruntowa od szosy biegnąca przez *Merwiny — Ostrowiec — Łohwinowice* została sprostowana i sprofilowana za pomocą motorowego równacza „*Bitwargen*”. Przy *Ostrowcu* cząstką wybudowano most długości 56 mtr. przyczem całe jezta tego mostu są debowe. Most ten został wybudowany z pominięciem starego kierunku drogi, tak że dla wykonania dojazdów do tego mostu wykonano ziemnych robót przeszło 1000 m. Za *Łohwinowicami* wjeżdża się na świeżo zbudowany mostek i prowizorycznie naprawioną grobletkę, u wylotu której skręcamy wlewo na drogę gminną; która do cmentarza przy wsi *Zaostrowiec* wiosną bieżącego roku została poszerzoną i sprofilowaną ręcznie. Dalej ciąg tej drogi do lasu został uporządkowany równaczem „*Bitwargen*” i drogę obsadzono drzewkami owocowymi. Odcinek w lesie do jesieni zeszłego roku był nie do przebycia, co zmusiło gminę do poszerzenia drogi, okopania rowami i nawiezienia piaskiem, roboty te zakończone zostały w roku bieżącym. Dalej do osady *Mosty* znów widelmy wyniki roboty równacza „*Bitwargen*”. Grobla przy *Mostach* i droga przez las o przejeździe przez które samochodem w roku ubiegłym nie mogło być mowy, zostały przez gminę doprowadzone do porządku. Na dalszym odcinku do *Moroczaj* pracowal „*Bitwargen*”. Od *Moroczaj* wracamy do osady *Mosty* wyżej opisaną drogą. Przy krzyżu skręcamy w prawo i jedziemy drogą gminną przez *Usnogo i Urwidzie* do *Lubieszewa* położonego przy szosie. Na odcinku od gminy Hryciewiczkiej jedziemy drogą zreperowaną za pomocą równacza „*Bitwargen*”. Kto jeszcze przed miesiącem przejeżdżał tą drogą to chyba z trudnością uwierzy że motorowy równacz mógł sprostać tak trudnemu zadaniu jakie tu mu dano. Dawna droga składała się z całego szeregu głębokich wybojów, boki tej wąskiej drogi obfitowały głębokimi dolami z których brano glinę lub piasek. Pnie ściętych debów i świerków zmazały do nieoczekiwanych i ostrych zwrotów, a grunta drogi są bogate w kamień, co znacznie utrudniało robotę równacza. Jak również korzenie drzew po których zostały pnie na środku obecnej drogi. Usunięcie tych pni jak również większych kamieni było dokonane robotnikami odbywającymi szwaraki, zaś reszty roboty dokonał równacz topielni zużytego znacznie się zwiększył, właśnie zawiązując się roboty.

Po wjeździe na szosę skręcamy w lewo i mijając *Cianynkę i Cechobynkę* skręcamy w prawo na drogę gminną Hryciewicz — Radziwiłłomty. Odcinek tej drogi i wieś *Hryciewicze* były zabrukowane w roku ubiegłym, zaś grobla przy *Radejwillemitach* brukuje się obecnie. Dalej jedziemy drogą polną do *Janowicz* i skręcamy do wsi wybrukowanej w r. 1927. Jest to już droga powiatowa łącząca Kleck z szosą. W roku bieżącym na całym odcinku od Janowicz do Klecka (odległość 7 km.) zostanie ułożony bruk. Roboty brukarskie na tym odcinku, rozpoczęte w początku czerwca, zostaną do połowy września zakończone. Od Klecka do Nieświeża jedziemy drogą państwową. Po wiosennych roztopach cała ta droga była równa na bronami sprężynowymi, lecz ciężkie gliniaste grunta niezmiernie utrudniają utrzymanie drogi, którą w czasie większych śniegów można przejechać tylko zawiązując faszynę założoną pod powierzchnią drogi prawie na całej jej długości.

Nieśwież. Zbliżamy się gościncem szerokim czterema rzędami brzoź wysadzonym ku starym murrom grodu Radziwiłłów — ku Nieświeżowi. Już zdaleka widzimy sylwetkę kościoła farnego budowanego w roku 1589 przez Księcia Mikołaja Krzysztofa Sierotki w podziemiach tej świątyni spoczywają do dziś dnia prochy książąt Radziwiłłów. Widzimy na brzegu jeziora na wznieśleniu stary zamek uwięziony trzema wyniosłymi wieżami. Zamek ten otoczony dookoła jeziorami i tylko przez most zwodzony łączy się z miastem. Już ponad cztery wieki górują wieże zamkowe nad okolicą Nieświeża, to też nasz lirnik kresowy Syrokomla nazwał go „starcem”. Za szerokim jeziorem, na krańcu krainy Stercy kamienny starzec — i niekiedy z wleży Długo, zwolna wydzwaniałą uoblegie godziny Nim ostatnią dni swolch godzinę uderzył.

(D. c. n.)